

**Sygn. akt:** I C 547/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, I Wydział Cywilny - w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Franczak-Opiela

Protokolant: sekr. Katarzyna Kulpa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 września 2015 r. w N.

sprawy z powództwa K. Z.

przeciwko U. G. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego U. G. w W. na rzecz powoda K. Z. kwotę 7 000,00 zł (siedem tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. umarza postępowanie w zakresie żądania renty oraz zadośćuczynienia ponad kwotę 9.000,00zł (dziewięć tysięcy złotych),

IV. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1 519,14 zł (jeden tysiąc pięćset dziewiętnaście złotych 14/100) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, odstępując w pozostałym zakresie od obciążania powoda tymi kosztami,

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu od pozwanego U. G. w W. kwotę 350,00 zł (trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem opłaty od uwzględnionego roszczenia i kwotę 28,13 zł (dwadzieścia osiem złotych 13/100) tytułem części wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa,

VI. odstępuje od obciążania powoda kosztami sądowymi.

Małgorzata Franczak-Opiela

Sygn. akt IC 547/14

## UZASADNIENIE

### **wyroku z dnia 15 września 2015r.**

Powód K. Z. wystąpił z powództwem nadanym w dniu 30 kwietnia 2014r. z żądaniem skierowanym przeciwko U. G. w W. domagając się zasądzenia kwoty 80.000,00zł zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 sierpnia 2011r. do dnia zapłaty, przyznania renty w wysokości 1.000,00zł miesięcznie z uwagi na częściową utratę zdolności do pracy zarobkowej oraz zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość – począwszy od dnia 01 czerwca 2008r. z odsetkami ustawowymi od dnia 10 sierpnia 2011r.; zasądzenie kosztów postępowania.

Roszczenie powoda zostało wywiedzione ze zdarzenia z dnia 20 marca 2004r., kiedy wracając do domu około godz.23:20, idąc chodnikiem po lewej stronie jezdni, został potrącony przez wykonujący manewr zawracania samochód. Kierujący pojazdem marki F. (...) wyjechał na chodnik i tyłem uderzył w lewą część ciała powoda.

Powód w szoku dotarł do domu, gdzie zemdlął. Na skutek zawezwania karetki pogotowia przez małżonkę, był hospitalizowany do dnia 29 marca 2004r. na Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej Szpitala w K.. W wyniku potrącenia doznał: słuczenia głowy, kręgosłupa szyjnego, piersiowego i lędźwiowego, klatki piersiowej oraz miednicy, urazu rdzenia kręgowego, który spowodował przejściowe porażenie czterokończynowe. Po opuszczeniu szpitala kontynuował leczenie w poradni neurologicznej. Był niezdolny do pracy z powodu uporczywych i nie ustępujących bólów kręgosłupa do końca grudnia 2004r. W 2005r. wyjechał do pracy za granicę i tam ujawniły się u niego napady padaczkowe. Zdaniem powoda jest to następstwo zdarzenia z dnia 20 marca 2004r., czyli padaczka pourazowa. W związku z powtarzającymi się napadami pozostaje w leczeniu epilepsji od 2009r. Z powodu padaczki nie jest zdolny do pracy w wyuczonym zawodzie mechanika automatyki przemysłowej, nie może pracować z maszynami w ruchu, nie uzyska także prawa jazdy. W dniu 08 lutego 2012r. zostało wydane orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności od daty zdarzenia, od daty wydania kolejnego orzeczenia, tj. 30 września 2013r. dysponuje orzeczeniem o lekkim stopniu niepełnosprawności.

Powód nie posiadał wiedzy o możliwości ubiegania się o zadośćuczynienie, dlatego z żądaniem likwidacji szkody wystąpił dopiero w 2011r. Decyzją z dnia 10 sierpnia 2011r. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny odmówił uwzględnienia zgłoszonych roszczeń związanych z wypadkiem, powołując się na przedawnienie roszczeń zgłoszonych przez powoda, do których zdaniem tego podmiotu winien zostać zastosowany 3-letni termin przedawnienia, ponieważ przesłanki czynu zabronionego nie zostały wykazane. Pomimo wydania przez Sąd Najwyższy uchwały w składzie 7 sędziów z dnia 29 października 2013r., sygn. III CZP 50/13, w decyzji z dnia 28 marca 2014r. pozwany podtrzymał swoje stanowisko uznając, że tylko sąd jest w stanie ustalić znamiona czynu zabronionego.

Zdaniem powoda z opisanego przez niego przebiegu zdarzenia można wysnuć znamiona czynu zabronionego z art.177§1 k.k. Termin przedawnienia w związku z wprowadzeniem art.442<sup>1</sup>k.c. wynosi lat 20, zatem roszczenie nie uległo przedawnieniu. Dodatkowo w dniu 29 czerwca 2012r. powód złożył pozew o ustalenie, który przerwał bieg terminu przedawnienia.

Termin naliczania odsetek wyznaczył od dnia 10 sierpnia 2011r. w związku z wydaniem w tym dniu decyzji (...) odmawiającej uwzględnienia jego roszczeń. Wysokość zadośćuczynienia została wywiedziona z bólu, rocznego okresu niezdolności do pracy oraz przede wszystkim ograniczeń na skutek ujawnienia epilepsji. Renta związana jest z ograniczeniem możliwości zarobkowych oraz zmniejszeniem widoków powodzenia na przyszłość, koniecznością leczenia. Powód domagał się jej kapitalizacji od czerwca 2008r. do daty rozpoczęcia naliczania odsetek, czyli do 10 sierpnia 2011r.

Po opracowaniu przez biegłą opinii, która stanowczo wykluczyła istnienie związku pomiędzy padaczką, jaka ujawniła się u powoda a zdarzeniem z dnia 20 marca 2004r. i po rozpoczęciu pierwszej rozprawy, powód ograniczył żądanie pozwu wyłącznie do żądania zadośćuczynienia w kwocie 9.000,00zł za ból, cierpienie i uszczerbek na zdrowiu jakich doznał na skutek zdarzenia, a z czym związane było ograniczenie aktywności ruchowej oraz dyskomfort psychiczny przez okres ponad 8 miesięcy. Ograniczenia roszczenia dokonał bez zrzeczenia w tym zakresie.

Strona pozwana U. G.w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda. Wskazał, iż dla zastosowania terminu przedawnienia z art.442<sup>1</sup>k.c. konieczne jest wykazanie znamion czynu zabronionego, czyli bezprawnego, zawinonego i społecznie szkodliwego w stopniu wyższym niż znikomy zachowania sprawcy zdarzenia, w tym przypadku kierującego samochodem, który potrącił powoda oraz wskazanie okoliczności, które nie wyłączałyby bezprawności zachowania takiego sprawcy, np. z uwagi na wiek lub stan świadomości. W ocenie pozwanego powód tym powinnościami nie podołał. W konsekwencji termin przedawnienia winien wynosić 3 lata i być liczony od daty postanowienia o umorzeniu śledztwa z powodu niewykrycia sprawcy, czyli od 2004r. Wszczęcie sprawy o ustalenie nie przerwało terminu przedawnienia, ponieważ upłynął wcześniej.

Pozwany podniósł także zarzut przyczynienia powoda do powstania szkody, który oszacował na około 30%. Wywiódł go z faktu stanu upojenia alkoholowego w jakim powód znajdował się w czasie zdarzenia, tj. 1,8 promila alkoholu we krwi. Stan upojenia wpłynął zdaniem pozwanego na zachowanie i szybkość reakcji pozwanego i był istotnym czynnikiem wpływającym na wygenerowanie szkody. Powód nie zachował ostrożności związanej z poruszaniem się po chodniku poprzez naruszenie art.3 ust.1, 11 ust.1, 13 i 14 ustawy prawo o ruchu drogowym oraz 86 kodeksu wykroczeń). Zgłoszone roszczenia zostały ocenione jako wygórowane i niewykazane, zwłaszcza w zakresie renty i braku związku przyczynowego pomiędzy ograniczeniem możliwości zarobkowych a zdarzeniem z dnia 20 marca 2004r. Pozwany wyraził zgodę na ograniczenie żądania dokonane przez powoda, lecz z wnioskiem o zasądzenie kosztów w tym zakresie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód K. Z. ur. (...) w 2004r. miał 24 lata. Był zameżny, miał dwoje dzieci w wieku 5 lat (córka) i 6 miesięcy (syn). Posiada wykształcenie zawodowe – mechanik automatyki przemysłowej. Pracował jako magazynier w sklepie w K., jego praca wiązała się m.in. z przerzucaniem ręcznym towarów, co miało związek z obciążeniem kręgosłupa. Był mężczyzną w pełni zdrowym i aktywnym fizycznie. Nie leczył się stale, choć zgłaszał dolegliwości bólowe kręgosłupa na odcinku lędźwiowo-krzyżowym. Grał w piłkę nożną w klubie (...) w K..

(dowód: historia choroby (...) Szpital (...) w K. – k.105, zeznania powoda od 00:06:22 k.18/2)

W dniu 20 marca 2004r. powód przebywał u szwagra J. M. zam. przy ul. (...) w K., u którego układał kostkę brukową. Wieczorem, około 2 godziny przed wyjściem powoda do domu mężczyźni spożyli razem pół litra wódki. Kiedy powód wyruszył w drogę powrotną do domu około godz.22:20, szedł pieszo, sam, poruszał się chodnikiem leżącym po lewej stronie jezdni patrząc w kierunku, w którym się poruszał. Kiedy dochodził do wjazdu do bloku nr 8 przy ul. (...), zauważył biały samochód marki F. (...), który jadąc tyłem cofał od bloku w kierunku ul. (...). Miejsce gdzie stał powód było dobrze oświetlone. Powód śledził trasę cofania samochodu. Zatrzymał się na chodniku, by przejść przez przejazd po przejechaniu przez samochód. Kierujący samochodem wykonując prawidłowo manewr zawracania powinien wyjechać na róg ul. (...) i dopiero wówczas wykonać manewr. Tymczasem kierujący tym samochodem przyspieszył i zamiast wykonać manewr zawracania już na ulicy, wykonał go za wcześnie, przez co wjechał na chodnik w miejscu, w którym zatrzymał się powód, doprowadzając do jego potrącenia. Ponieważ miejsce było oświetlone, kierowca samochodu, powinien widzieć powoda stojącego na chodniku przy przejeździe. Wjeżdżając na chodnik samochód potrącił powoda w lewą część ciała i po odbiciu w prawą nogę. Powód upadł na ziemię. Nie stracił przytomności. Podniósł się, wstał, zobaczył jeszcze odjeżdżający samochód w kierunku ul. (...). O własnych siłach udał się do domu. W domu źle się poczuł. Żona wezwała karetkę pogotowia.

(dowód: w aktach Ds. 393/04/Dr K. w K.: notatka urzędowa z dnia 21.03.2004r. – k.1 (k.34 tut. akt), protokół przesłuchania powoda jako świadka z dnia 21.03.2004r. – k.2/2 (k.35/2-36 tut. akt), protokołu oględzin miejsca wypadku ze szkicem – k.6-8, świadectwo ukończenia szkoły – k.37, zeznania powoda od 00:25:49 k.86/2, od 00:06:22 k.18/2)

W szpitalu stwierdzono u powoda ogólne potłuczenia, stłuczenie kręgosłupa szyjnego, lędźwiowego oraz wstrząśnienie rdzenia kręgowego. O godz. 23:50 powód rozmawiał z funkcjonariuszami policji. Powód był pod wpływem alkoholu, według badania krwi pobranej o godz. 0:50 miał 1,6 promila alkoholu we krwi.

(dowód: karta informacyjna z pobytu szpitalnego – k.16, w aktach Ds. 393/04/Dr K. w K.: protokół badania krwi na obecność alkoholu – k.13, wyniki badan krwi na obecność alkoholu – k.14)

Po opuszczeniu szpitala powód otrzymał zalecenie noszenia kołnierza ortopedycznego na odcinku szyjnym kręgosłupa przez okres 3 tygodni, zgłoszenia się do neurologa oraz farmakoterapii. W związku z dalszymi zaleceniami lekarza neurologa nosił kołnierz ortopedyczny przez okres 5 miesięcy po wypadku. Przez okres 9 miesięcy – do końca 2004r. korzystał ze zwolnienia z pracy na podstawie zaświadczeń wystawionych przez neurologa. Wykorzystał cały okres zasiłkowy. Doskwierały mu wówczas bóle głowy, bóle kręgosłupa na odcinku szyjnym oraz lędźwiowym, które

uśmierzał lekiem przeciwbólowym ketonal na podstawie zaleceń lekarza neurologa. Nie otrzymał skierowania na rehabilitację w związku z bólami kręgosłupa. W 2004r. był kilka razy u lekarza neurologa: 28 kwietnia, 30 czerwca, 31 sierpnia, kiedy zgłaszał bóle głowy i kręgosłupa oraz 01 września celem uzyskania zaświadczenia.

Z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa miał problem z wypełnianiem obowiązków domowych i rodzinnych. Noszenie dzieci, znoszenie wózka, dłuższe spacerowanie z dziećmi wywoływały dolegliwości bólowe. Przestał grać w piłkę nożną.

Po wykorzystaniu okresu zasiłkowego wrócił do pracy. Ponieważ jednak istniało zagrożenie z uwagi na charakter wykonywanych obowiązków przeciążenia kręgosłupa – stosunek pracy został rozwiązany za porozumieniem stron.

W 2005r. wyjechał z teściem i szwagrem do pracy do Anglii, gdzie zarabkował jako malarz. Dostawał napadów drgawek, po których był przewożony do szpitala i podawano mu kroplówkę, nie podjął jednak leczenia z tego powodu. W 2008r. wrócił do kraju. W 2008r. rozwiódł się. Od czasu powrotu z Anglii nie pracuje, pozostaje na utrzymaniu matki, która pobiera emeryturę w wysokości 1.400,00zł miesięcznie. Ma zasądzone alimenty na dwojkę dzieci w kwotach po 300,00zł, które płaci jego matka. Posiadał status osoby bezrobotnej w okresach: 17 lipiec 1998r. - 04 październik 1999r., 03 październik – 31 grudzień 2000r., 12 październik 2009r. – 18 lipiec 2010r., 14 wrzesień 2010r. – 10 kwiecień 2014r.

W 2009r. w kraju rozpoczął leczenie padaczki. W 2012r. (orzeczenie z dnia 08.02.2012r.) uzyskał czasowe orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z powodu schorzeń neurologicznych oraz epilepsji ze zdolnością do pracy w warunkach pracy chronionej. W 2013r. (orzeczenie z dnia 30.09.2013r.) stopień niepełnosprawności został zmieniony na lekki z powodu epilepsji, orzeczenie wydano do 30 września 2015r., ze stwierdzeniem, że wymaga odpowiedniego zatrudnienia, ale w warunkach otwartego rynku pracy.

Podejmował tylko prace dorywcze, np. jako pomocnik przy budowie ogrodzenia.

(dowód: umowa zlecenia z dnia 11.04.2014r. – k.14, decyzja Starosty – k.15, zaświadczenie PUP w N. z dnia 15.04.2014r. – k.15, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 08.02.2012r. – k.17, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 30.09.2013r. – k.18, historia choroby poradni neurologicznej – k.19-20, zeznania powoda od 00:25:49 k.86/2, od 00:06:22 k.18/2, dokumentacja medyczna – k.105)

Leczenie neurologiczne po zakończeniu w 2004r., ponownie podjął od 2009r. w związku z ujawnioną epilepsją.

(dowód: dokumentacja leczenia neurologicznego lek. J. G. – k.21-24, dokumentacja leczenia w (...) – k.25-27, historia choroby z I. – k.28-29, zeznania powoda od 00:25:49 k.86/2, od 00:06:22 k.18/2, dokumentacja medyczna – k.105)

Padaczka, która ujawniła się u powoda nie pozostaje w związku z wypadkiem. Ponieważ uraz głowy powoda miał charakter tylko powierzchowny, bez powikłań śródmózgowych, nie można mówić o okresie utajenia padaczki u powoda i traktowaniu aktualnego schorzenia w kategoriach padaczki pourazowej. Urazy rdzenia kręgowego – powód doznał wstrząśnienia tej struktury – nie dają powikłań w postaci padaczki. Gdyby u powoda doszło do stłuczenia mózgu, powinno zostać to udokumentowane w badaniach neuroobrazujących (np. tomografii komputerowej głowy).

Stłuczenia głowy, kręgosłupa i klatki piersiowej, jakich doznał powód w wypadku nie skutkują żadnymi długotrwałymi następstwami. Uraz głowy był powierzchowny, w tomografii komputerowej głowy kilka dni po wypadku nie stwierdzono zmian pourazowych. Wykonane u powoda badania rtg i ct głowy obrazowały wszelkie zmiany pourazowe. Bóle głowy występują zarówno w przypadku urazów powierzchownych (powłok) jak i zmian pourazowych, dlatego niezasadne jest wnioskowanie o urazie mózgu z dolegliwości bólowych głowy. W czasie leczenia szpitalnego u powoda nie rozpoznano stłuczenia mózgu, a zaordynowane leki (A., N.), nie służyły do leczenia takiego urazu. Powód nie doznał trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie układu nerwowego. Z powodu aktualnie występującej padaczki, nie pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem, powód może podejmować pracę w ograniczonym zakresie, tj. nie może wykonywać pracy na wysokości, przy maszynach w ruchu ciągłym i pod napięciem elektrycznym,

zatem nie może pracować w wyuczonym zawodzie mechanika automatyki przemysłowej. Wymaga dalszego leczenia i obserwacji neurologicznej w związku z padaczką, która nie ma powiązania z wypadkiem z marca 2004r.

(dowód: opinia sądowo-lekarska – k.103-104, opinia uzupełniająca – k.140-141)

Dochodzenie w sprawie wypadku drogowego, polegającego na tym, że nieznan sprawca kierujący nieustalonym samochodem podczas wykonywania manewru cofania, potrącił pieszego K. Z., w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci ogólnych potłuczeń, zwłaszcza głowy, kręgosłupa szyjnego, piersiowego, lędźwiowego, klatki piersiowej oraz miednicy, wstrząśnienia rdzenia kręgowego, porażenia czterokończynowego, a doznane obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni, tj. przestępstwo z art.177§1 k.k. – zostało umorzone postanowieniem z dnia 10 maja 2004r. z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa i wpisane do rejestru przestępstw.

(dowód: postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 10.05.2004r. – k.33 (k.31 w aktach Ds. 393/04/Dr PR w M.)

W dniu 10 maja 2011r. do (...) SA w N. wpłynęło zgłoszenie szkody powoda zaadresowane do U. G.w W.. Żądanie obejmowało 80.000,00zł zadośćuczynienia, 1.108,71zł odszkodowania za utracone zarobki, 700,00zł renty miesięcznie z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość. Decyzją z dnia 10 sierpnia 2011r. (...) odmówił wypłaty powołując się na przedawnienie roszczeń powoda. Z inicjatywy pełnomocnika powoda reprezentującego go w postępowaniu likwidacyjnym zostało przedstawione do Sądu Najwyższego zagadnienie prawne dotyczące terminu przedawnienia roszczeń w sytuacji nieustalenia sprawcy wypadku drogowego. Pomimo podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały w składzie 7 sędziów z dnia 29 października 2013r. sygn. III CZP 50/13, strona pozwana w decyzji z dnia 28 marca 2014r. odmówiła likwidacji szkody powoda podnosząc, że tylko sąd jest władny ustalić że zachowanie nieznanego sprawcy wypadku nosiło znamiona przestępstwa.

(dowód: orzeczenie lekarskie w aktach szkody – k.30-33, zgłoszenie szkody z dnia 10.05.2011r. – k.39, decyzja (...) z dnia 10.08.2011r. – k.43, prośba o przedstawienie wniosku do SN z dnia 22.08.2011r. – k.44-46, wniosek rzeczownika ubezpieczonych z dnia 23.05.2013r. – k.47, uchwała SN z dnia 29.10.2013r. – k.48, ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 24.01.2014r. – k.49-50, decyzja (...) z dnia 28.03.2014r. – k.51, orzeczenie lekarskie konsultanta medycznego (...) K. J. z dnia 21.02.2014r. – k.79-80)

W dniu 29 czerwca 2012r. do Sądu Rejonowego w M. Wydział I Cywilny wpłynął pozew powoda o ustalenie, że obrażenia ciała spowodowane u powoda przez nieznanego sprawcę kierującego samochodem marki F. (...) wynikły z przestępstwa i możliwe jest skuteczne dochodzenia roszczenia o wypłatę zadośćuczynienia i odszkodowania, które nie uległo przedawnieniu. Powództwo zostało oddalone z uwagi na brak interesu prawnego – prawo dochodzenia zapłaty.

(dowód: pozew o ustalenie z dnia 29.06.2012r. – k.52)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów, których wiarygodność i autentyczność nie zostały przez strony podważone, nie wzbudziły też podejrzeń Sądu, dokumentów z akt Prokuratury Rejonowej w M. Ds. 393/04/Dr, opinii biegłego oraz dowodu z zeznań stron ograniczonego do zeznań powoda.

Opinia biegłej neurolog lek.med. R. C. (k.103) jest fachowa, kompletna i jasna. Biegła stanowczo, bazując na dokumentacji leczenia powoda oraz osobistym badaniu, wskazała na obrażenia jakich powód doznał w wypadku, jakie powodowały one następstwa i ograniczenia. Wykluczyła związek pomiędzy napadami padaczki u powoda z przedmiotowym zdarzeniem, co rzeczowo i przekonująco uzasadniła. Powód zakwestionował tezy opinii w zakresie wykluczającym istnienie związku przyczynowego pomiędzy tą dolegliwością a wypadkiem (k.120). Biegła ustosunkowała się do zarzutów i wniosków powoda w opinii uzupełniającej (k.140-141), w której zdaniem Sądu rozviała zasygnalizowane wątpliwości. Podtrzymała jednoznaczne stwierdzenie o braku związku pomiędzy padaczką obecnie występującą u powoda a obrażeniami doznanyymi w wypadku z marca 2004r. Sąd nie znalazł podstaw, by wnioski opinii kwestionować, dlatego oparł na nich ustalenia stanu faktycznego.

Powód K. Z. (od 00:25:49 k.86/2 i od 00:06:22 k.168/2) złożył zeznania szczere, choć zdaniem Sądu wyolbrzymione w zakresie w jakim opisywał doznawane dolegliwości bólowe w okresie od 2005r. do chwili obecnej. Szczegółowo opisał okoliczności w jakich doszło do wypadku. Podana wersja była zgodna z tą jaką podał podczas słuchania w charakterze świadka przed policją bezpośrednio po zdarzeniu, tj. w dniu 21 marca 2004r. Wyjaśnił, dlaczego wówczas podał, że uderzenie samochodu nastąpiło w prawą nogę, a w niniejszym postępowaniu podawał lewy bok jako miejsce uderzenia pojazdu. Precyzyjnie określił miejsce, w którym doszło do wypadku - zgodnie ze szkicem miejsca zdarzenia sporządzonym w postępowaniu karnym. Sąd nie znalazł podstaw, by te informacje kwestionować, czego nie czyniła też strona przeciwna. Ustalając stan faktyczny Sąd zweryfikował jednak godzinę zdarzenia. Z notatki urzędowej wynikało, że do wypadku doszło około godz. 23:20. Dokonując oceny przebiegu zdarzenia, dalszego zachowania powoda oraz czasu rozmowy z funkcjonariuszami policji już w szpitalu, Sąd ocenił, że do zdarzenia doszło około godziny wcześniej, tj. 22:20. Powyższe Sąd wywnioskował z tego, że po wypadku powód poszedł do domu, tam dopiero zasnął, karetka pogotowia wezwana przez małżonkę zabrała go do szpitala, lekarz wezwał patrol policji do ofiary wypadku drogowego, a o godz. 23:50 powód już rozmawiał z funkcjonariuszami. Zdaniem Sądu niemożliwym jest, by powyższe czynności były wykonane w zaledwie pół godziny, gdyby do zdarzenia doszło o godz. 23:20 jak podawał powód za notatką urzędową, dlatego czas zdarzenia został ustalony na godz. 22:20. W świetle opinii biegłej przeprowadzonej w sprawie niezasadne jest łączenie przez powoda napadów padaczki ze zdarzeniem z dnia 20 marca 2004r. Niewiarygodne jest twierdzenie powoda, że cały czas do końca 2004r. miewał silne dolegliwości bólowe skoro tylko 4 razy odbył wizyty u neurologa, przerwa w leczeniu nastąpiła do 2009r. i dopiero wówczas podjął ponownie leczenie, lecz już z powodu epilepsji. Powód podnosił, że wciąż doznaje dolegliwości bólowych, lecz jest to niewiarygodne, skoro nie potwierdza tego dokumentacja medyczna i pomimo kilkuletniego okresu trwania tego stanu nie otrzymał skierowania na badania pozwalające na ocenę tego stanu ani też skierowania na rehabilitację.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Powód cofnął żądanie w zakresie renty oraz zadośćuczynienia ponad kwotę 9.000,00zł, uczynił to po rozpoczęciu pierwszej rozprawy, bez zrzeczenia roszczenia, na co strona pozwana wyraziła zgodę wnosząc o zasądzenie kosztów w tym zakresie. W związku z tym postępowanie w tej części Sąd umorzył przy zastosowaniu art.355§1 k.p.c. w zw. z art.203§1 k.p.c. O kosztach w tym zakresie Sąd orzekł rozstrzygając całościowo o kosztach procesu.

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu powód wywiódł roszczenie 9.000,00zł zadośćuczynienia za ból i cierpienia wywołane potrąceniem przez nieznanego kierowcę samochodu w dniu 20 marca 2004r., wskutek czego doznał stłuczeń kręgosłupa oraz głowy. Z zakresu skutków wypadku wyeliminowana została padaczka, z wystąpieniem której powód ostatecznie także nie związał swojego roszczenia.

Pozwany U. G. ponosi odpowiedzialność na podstawie ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013 nr 392 j.t. – dalej w skrócie u.f.g.). Według art.98 ust.1 pkt 1 i 2 u.f.g. do zadań Funduszu należy m.in. zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej: na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości; w mieniu, w przypadku szkody, w której równocześnie u któregośkolwiek uczestnika zdarzenia nastąpiła śmierć, naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, trwający dłużej niż 14 dni, a szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości.

Pozwany co do zasady nie kwestionował swojej odpowiedzialności, lecz podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda. Zdarzenie, z którego powód wywodzi skutki prawne miało miejsce w 2004r. Dopiero w dniu 10 maja 2011r. do (...) wpłynęło zgłoszenie szkody powoda (k.39), a w dniu 26 czerwca 2012r. powód złożył do Sądu Rejonowego w Muszynie pozew o ustalenie, że obrażenia ciała spowodowane u niego przez n/n sprawcę wynikły z przestępstwa.

Zasadą jest natomiast, iż roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (art.117§1 k.c.), a ogólny termin przedawnienia wynosi lat 10, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej (art.118 k.c.). Inaczej zaś stanowił art.442 k.c. (a obecnie art.442<sup>1</sup> k.c.), wedle którego §2: jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Termin 10 lat od zdarzenia upływałby z dniem 20 marca 2014r. (pозew wpłynął dnia 30 kwietnia 2014r.). Jednakże z dniem 10 sierpnia 2007r. art. 442 k.c. utracił moc, natomiast wprowadzona została regulacja art.442<sup>1</sup> k.c. prolongująca termin przedawnienia szkody wynikłej m.in. z występku do lat 20 (art.442<sup>1</sup>§2 k.k.). Na podstawie art.2 ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U.2007.80.538) wprowadzającej nową regulację: do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> k.c. Gdyby przyjąć, że roszczenie powoda wynika z występku z art.177 k.k., to w dniu 10 sierpnia 2007r. roszczenie powoda nie było przedawnione (10 lat nie upłynęło), termin uległ wydłużeniu do lat 20. Konsekwencją tej konstrukcji byłby wniosek o braku przedawnienia zgłoszonego roszczenia.

Strona pozwana zakwestionowała jednak, by istniały podstawy do przyjęcia, że roszczenie powoda wynika ze zbrodni lub występku, skoro brak skazującego prawomocnego wyroku karnego, brak ustalenia sprawcy zdarzenia, a powód nie wykazał, by zachowanie kierującego samochodem było bezprawne i zawinione.

Powód odwołał się do uchwały Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 29 października 2013r., sygn. III CZP 50/13 (OSNC 2014/4/35 Biul.SN 2013/10/9-10, Rzeczposp. PCD 2013/254/2, Palestra 2014/1/174), która w uzasadnieniu wskazała, iż sąd cywilny może stwierdzić, iż czyn niedozwolony niezidentyfikowanego sprawcy wypadku komunikacyjnego stanowi przestępstwo, po uprzednim ustaleniu, na podstawie przedstawionych dowodów i przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych, że sprawcy temu można przypisać winę. Sąd Apelacyjny w Krakowie w orzeczeniu z dnia 14 lutego 2014r., sygn. I ACa 1523/13 (LEX nr 1540872) zauważył, że o ile dla stwierdzenia przesłanki z art. 442§2 k.c. (obecnie art. 442<sup>1</sup>§2 k.c.) stosować trzeba przepisy prawa karnego materialnego, gdyż one decydują, czy dany czyn stanowi zbrodnię lub występku, o tyle nie znajdują w postępowaniu cywilnym zastosowania przepisy kodeksu postępowania karnego, stosownie do których w postępowaniu karnym zostaje ustalone, czy sprawca czynu zabronionego poniesie odpowiedzialność karną. Dodał, że w związku z różną konstrukcją oraz funkcją odpowiedzialności karnej i cywilnej w postępowaniu cywilnym przypisanie przestępstwa nieustalonemu sprawcy może opierać się tylko na przyjęciu bardzo wysokiego prawdopodobieństwa wystąpienia takiego faktu, gdyż nieustalenie sprawcy nigdy nie da możliwości jednoznacznego stwierdzenia, bez żadnych wątpliwości, czy zaszyły podmiotowe przesłanki odpowiedzialności karnej. Podzielając powyższe poglądy tut. Sąd dokonał analizy jak niżej.

Powód wywiódł roszczenie z występku z art.177§1 k.k., którego znamiona wymagają naruszenia choćby nieumyślnie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, skutkiem czego jest nieumyślny wypadek, w którym inna osoba odnosi obrażenia ciała odpowiadające naruszeniu czynności narządów ciała lub rozstrojowi zdrowia.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy powód podniósł, że nieznanemu kierującemu samochodem marki F. (...) z dużą prędkością, bez sygnalizowania, przy cofaniu, wjechał na chodnik, zatem fragment pasa drogowego zarezerwowany dla pieszego, któremu w tej części kierujący powinien ustąpić pierwszeństwa, czym spowodował upadek powoda i obrażenia ciała w postaci stłuczeń i wstrząszeń.

Powyższe wypełnia znamiona czynu zabronionego powyżej wyartykułowanego przepisu, tj. naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym: nagle, nieuzasadnione i niezasygnalizowane wtargnięcie pojazdu na część jezdni przeznaczoną dla pieszych, wskutek czego doszło do powstania obrażeń ciała u innego użytkownika drogi. Strona pozwana nie podjęła inicjatywy przeprowadzenia kontrdowodu, by powyższe zachowania sprawcy zdarzenia obalić, tj. wykazać, by nie ponosił on odpowiedzialności.

W konsekwencji Sąd uznał zdarzenie, z którego powód wywodzi roszczenie za występki. Konsekwencją tej konstatacji jest przyjęcie 20-letniego terminu przedawnienia, a w dalszej kolejności – wobec rozważań oraz terminów powyżej wyartykułowanych - uznanie zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną za nieskuteczny.

W dalszej kolejności strona pozwana zgłosiła zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody oparty na niewłaściwym zachowaniu podczas poruszania się w pasie drogowym, a nade wszystko stanem upojenia alkoholowego powoda. Zdaniem pozwanego powód nie zachował ostrożności związanej z poruszaniem się po chodniku poprzez naruszenie art.3 ust.1, 11 ust.1, 13 i 14 ustawy prawo o ruchu drogowym oraz art. 86 kodeksu wykroczeń).

Powód był pieszym użytkownikiem drogi. Podstawowe zasady poruszania się pieszych reguluje art.11 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2012.1137 j.t.- dalej w skrócie p.r.d.), tj.: pieszy jest obowiązany korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych, a w razie ich braku - z pobocza. Jeżeli nie ma pobocza lub czasowo nie można z niego korzystać, pieszy może korzystać z jezdni, pod warunkiem zajmowania miejsca jak najbliższej jej krawędzi i ustępowania miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi (ust.1). Powód poruszał się chodnikiem, lewą stroną jezdni, zatem zgodnie z prawem ruchu drogowego. W czasie zdarzenia nie obowiązywała regulacja o noszeniu odblasków, poza tym był w terenie zabudowanym. Miejsce, gdzie doszło do zdarzenia było dobrze oświetlone. Kiedy doszedł do przerwy chodnika na wysokości wjazdu do bloku, zatrzymał się jak stanowi powyżej zacytowany artykuł. Ponieważ spostrzegł cofający od bloku na ulicę samochód, zatrzymał się na chodniku, do czasu przejazdu samochodu. Ustupił pierwszeństwa poruszającemu się tą drogą wyjazdową samochodu. Tylko i wyłącznie na skutek niewłaściwego wykonania manewru zawracania przez kierującego pojazdem doszło do wypadku. Z powyższego Sąd wywnioskował, że powód nie postąpił niezgodnie z regułami zachowania pieszego określonymi w art.11 ust.1 p.r.d.

Powołany przez stronę pozwaną art.3 ust.1 p.r.d. stanowi o zasadzie ostrożności: uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. Jak wynika z analizy zachowania przeprowadzonej powyżej powód zachował ostrożność, zatrzymując się przy krawędzi chodnika i oczekując, kiedy będzie mógł przejść na dalszą część chodnika po przejechaniu pojazdu, który cofał od bloku. Zajmował miejsce na chodniku, zatem przeznaczone dla pieszego, które nie kolidowało z torem jazdy samochodu, dla którego przeznaczona jest jezdnia.

Art.13 określa sposób przechodzenia pieszych przez jezdnię: pieszy, przechodząc przez jezdnię lub torowisko, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność (ust.1 zd.1.). Przechodzenie przez jezdnię poza przejściami dla pieszych jest dozwolone tylko pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów. Pieszy jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdom i do przeciwległej krawędzi jezdni iść drogą najkrótszą, prostopadle do osi jezdni (ust.3). Jak wyżej pozwany postąpił prawidłowo, ponieważ zatrzymał się na końcu chodnika, by przepuścić pojazd.

Art.14 określa zakazane zachowania pieszych, tj.m.in:

1)wchodzenia na jezdnię:

a)bezpośrednio przed jadący pojazd, w tym również na przejściu dla pieszych,

b)spozza pojazdu lub innej przeszkody ograniczającej widoczność drogi;

2)przechodzenia przez jezdnię w miejscu o ograniczonej widoczności drogi;

3)zwalniania kroku lub zatrzymywania się bez uzasadnionej potrzeby podczas przechodzenia przez jezdnię lub torowisko;

4)przebiegania przez jezdnię.



Powód nie dopuścił się niedozwolonego zachowania powyżej opisanego.

Art.86 kodeksu wykroczeń penalizuje sytuację stworzenia zagrożenia: kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w tym znajdując się w stanie po użyciu alkoholu podlega karze. Jak wyżej powód zachował ostrożność, nie spowodował zagrożenia, zachował się prawidłowo widząc cofający samochód.

W konsekwencji na podstawie naprowadzonych powyżej rozważań Sąd doszedł do przekonania, że powód nie dopuścił się uchybień jako pieszy użytkownik drogi. Wypadek został spowodowany wyłącznie niewłaściwym zachowaniem kierującego samochodem – nieznanego sprawcy.

Powód w czasie zdarzenia był w stanie nietrzeźwości. Zdaniem Sądu jednak okoliczność ta nie pozostaje w związku z zaistnieniem i przebiegiem zdarzenia. Z badania przeprowadzonego około 2 i pół godziny po potrąceniu (potrącenie około godz. 22:20 20.03.2004r., pobranie krwi do badania o godz.0:50 21.03.2004r.) wynika, że powód miał stężenie 1,6 promila alkoholu we krwi, zatem znaczne. O ile stan upojenia alkoholowego co do zasady wpływa na postrzeganie otoczenia, zdolność do podejmowania decyzji oraz szybkości reakcji, o tyle brak skonkretyzowanej normy prawa, która zakazuje wprawiania się w stan upojenia alkoholowego. Idąc dalej tym tokiem rozumowania, ustawodawca nie penalizuje zachowania polegającego na poruszaniu się nietrzeźwego pieszego po chodniku. Nawiązując do przepisów prawa o ruchu drogowym akcentowanych przez stronę pozwaną, zdaniem Sądu zachowanie nietrzeźwego powoda nie stanowi naruszenia zasady ostrożności uwypuklonej w art.3 p.r.d. i 86 k.w., ponieważ powód poruszał się po chodniku, natomiast szkody doznał na skutek wtargnięcia pojazdu w strefę nieprzeznaczoną do jazdy. Powód znajdował się w miejscu, w którym co do zasady jako pieszy ma pierwszeństwo i w którym powinien czuć się bezpieczny, niezagrożony ruchem pojazdów mechanicznych. Zachowanie powoda po spostrzeżeniu pojazdu cofającego od bloku, polegające na zatrzymaniu się celem ustąpienia mu pierwszeństwa – było prawidłowe. Zatem stan upojenia alkoholowego nie miał wpływu na prawidłowość podjętej decyzji.

Brak podstaw do przyjęcia, by stan nietrzeźwości miał wpływ na zakres doznanych obrażeń. Skoro samochód cofał szybko, niespodziewanie skręcił na chodnik, powód nie miał czasu na odskoczenie w głąb chodnika, nie miał zresztą takiego obowiązku. Wobec dynamiki przebiegu zdarzenia zachowanie pieszego trzeźwego nie odbiegałoby od mechanizmu zachowania i upadku osoby nieznajdującej się pod wpływem alkoholu. Stan nietrzeźwości nie pozostaje w związku przyczynowym z zaistnieniem i przebiegiem wypadku.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd ocenił, że nie ma podstaw do przypisania powodowi przyczynienia do zaistnienia i przebiegu zdarzenia oraz doznanych obrażeń ani z powodu zachowania jako użytkownika drogi ani z powodu stanu upojenia alkoholowego. Wyłącznie przyczyną zaistnienia i przebiegu wypadku było nieprawidłowe zachowanie kierującego samochodem, który niespodziewanie wtargnął na chodnik, czyli część przeznaczoną dla pieszych. W konsekwencji zarzut przyczynienia podniesiony przez stronę pozwaną nie został uwzględniony.

Na skutek potrącenia powód doznał stłuczenia głowy, kręgosłupa i klatki piersiowej, nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu. Był hospitalizowany przez 9 dni. Leczenie neurologiczne z powodu dolegliwości bólowych prowadził przez około 8 miesięcy – do końca 2004r. Dopiero w 2012r. uzyskał orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z powodu chorób neurologicznych, które rok później zostało zmienione na lekki stopień z powodu epilepsji niezwiązanej z wypadkiem. Co do zasady od 2005r. był zdolny do pracy i ją wykonywał. Ponieważ napady padaczki nie są związane przyczynowo ze zdarzeniem, uznać należy, że skutki wypadku z dnia 20 marca 2004r. ustały z końcem tego roku.

W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art.445§1 w zw. z art.444§1 k.c.).

Przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu naprawienie - przez rekompensatę pieniężną - szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych.

Charakter roszczenia o zadośćuczynienie jest taki, że wysokość przyznanej kwoty za doznane krzywdy powinna uwzględniać zarówno cierpienia powstałe w wyniku wypadku, jak też czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych związanych ze skutkami wypadku (a zatem również z uwagi na nieodwracalność skutków wypadku cierpienia na przyszłość), rokowania na przyszłość.

Powód ostatecznie domagał się kwoty 9.000,00zł zadośćuczynienia. Dolegliwości bólowe i ograniczenia trwały około 9 miesięcy, przez 5 miesięcy nosił kołnierz, bez trwałego uszczerbku. Zdaniem Sądu doznawane dolegliwości nie były bardzo dotkliwe, skoro już w 2006r. powód zdecydował się na pracę w charakterze malarza, która jest wyczerpująca dla kręgosłupa. Poza tym z dokumentacji leczenia neurologicznego wynika, że w ciągu 9 miesięcy leczenia (marzec-grudzień 2004r.) odbył tylko 4 wizyty u neurologa, który przepisywał leki przeciwbólowe. Powód nie otrzymał zlecenia na dalsze badania głowy lub kręgosłupa, skierowania na rehabilitację, zatem uzasadnione jest przyjęcie, że nie doszło do zmian w tych strukturach. Zapewne z powodu dolegliwości bólowych odczuwał dyskomfort, powodowany także ograniczeniami w możliwości świadczenia opieki nad dziećmi, uprawnia aktywności fizycznej. W związku z wypadkiem odczuwał dolegliwości bólowe i ograniczenia w życiu rodzinnym i zawodowym. Ale nie doznał trwałych następstw, skutki wypadku w zasadzie ustąpiły po 9 miesiącach. Dysfunkcje, jakie powiały się u powoda w dalszym okresie nie mogą już zostać poczytane jako pozostające w związku z wypadkiem: tak też konieczność zmiany pracy. Powód powołał się na to, że nie mógł dalej pracować u poprzedniego pracodawcy, ponieważ był narażony na przeciążenie kręgosłupa. Tymczasem z dokumentacji leczenia sprzed wypadku wynika, że już wcześniej uskarżał się na bóle odcinka krzyżowo-lędźwiowego kręgosłupa – wizyta z dnia 01.02.2002r. w Szpitalu (...) w K. – k.105). Ograniczenia w podjęciu pracy w latach późniejszych, orzeczenia o niepełnosprawności i stan obecny nie pozostają w związku z wypadkiem. W konsekwencji Sąd uznał, że kwota 9.000,00zł jest nieco wygórowana, a zasadne jest przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 7.000,00zł. Jest to kwota adekwatna do zrekompensowania głównie dolegliwości bólowych jakie były dominującym następstwem zdarzenia z dnia 20 marca 2004r.

Na podstawie powyższego, przy zastosowaniu art.445§1 k.c. Sąd zasądził na rzecz powoda od strony pozwanej kwotę 7.000,00zł tytułem zadośćuczynienia.

Powód domagał się odsetek od dnia 10 sierpnia 2011r. jako dnia decyzji odmownej (...). Fundusz jest obowiązany zaspokoić roszczenie w terminie 30 dni. W przypadku gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Funduszu albo wysokości świadczenia w tym terminie było niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności (art.109 ustawy u.f.g.). Zgłoszenie szkody do (...) za pośrednictwem (...) zostało dokonane w dniu 10 maja 2011r., w dniu 10 sierpnia 2011r. (...) odmówił uwzględnienia roszczeń, bez wzywania o uzupełnienie braków, zatem w ocenie Sądu zasadne jest liczenie terminu 30 dni od zgłoszenia, który upływałby z dniem 12 czerwca 2011r. Powód wskazał termin późniejszy, zatem Sąd uwzględnił początkowy termin naliczania odsetek wskazany przez powoda. T.. Sąd podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011r. do sygn. akt I CSK 243/10 (LEX nr 848109) oraz z dnia 08 marca 2013r. do sygn. III CSK 192/12 (LEX nr 1331306), w których zauważono: Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwości przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (podobnie wyrok SN z dnia 08.08.2012r., sygn. I CSK 2/12, LEX nr 1228578). Strona pozwana jest podmiotem profesjonalnym, którego zadaniem jest likwidacja szkód komunikacyjnych. Od otrzymania od poszkodowanego sygnału zamiaru dochodzenia roszczenia w określonej wysokości, winna liczyć się z obowiązkiem zapłaty. Powództwo w pozostałym zakresie jako nieuzasadnione zostało oddalone.

Powództwo zostało uwzględnione w około 8% (żądane 92.000,00zł, a uwzględnione 7.000,00zł). Strony były reprezentowane przez zawodowych pełnomocników ustanowionych z wyboru (przy wartości przedmiotu sporu 92.000,00zł – stawka minimalna 3.600,00zł +17zł). Powód został zwolniony w całości od kosztów sądowych (k.53). Sąd przyznał tymczasowo ze środków Skarbu Państwa wynagrodzenie biegłej w kwotach 287,73zł (k.113), 63,94zł (k.143) – łącznie 351,67zł.

Na podstawie proporcji, w jakich powództwo zostało uwzględnione lub oddalone: pozwany winien ponieść koszty procesu w 8%, czyli 578,72zł ( $3.617 \times 2 = 7.234 \times 8\%$ ), powód w 92% 6.655,28zł ( $7.234 \times 92\%$ ), po kompensacji powód powinien zwrócić koszty pozwanemu do kwoty 3.038,28zł ( $3.617 - 578,72$ ). Kierując się treścią przepisu art. 102 k.p.c. i biorąc pod uwagę trudną sytuację materialną pozwanego, który od kilku lat nie pracuje, nie posiada źródła dochodu, ciąży na nim obowiązek alimentacyjny względem małoletnich dzieci, subiektywne przekonanie o słuszności żądania i ograniczenie żądania po wydaniu opinii przez biegłego neurologa co do braku związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem a padaczką Sąd postanowił w połowie obciążyć powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego. Powód był zwolniony w całości od kosztów sądowych, na zasadzie art.113 ust.1 u.k.s.c. w zw. z art.100 ust.1 u.k.s.c.. Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego koszty tymczasowo wyłożone ze środków Skarbu Państwa, tj. 350,00zł tytułem opłaty od uwzględnionej części roszczenia ( $7.000 \times 5\%$ ) oraz 28,13zł tytułem wydatków tymczasowo pokrytych ze środków Skarbu Państwa ( $351,67 \times 92\%$ ) odstępując od obciążenia powoda kosztami sądowymi w oparciu o przepis art. 102 k.p.c.